

Wycieczki safari zagrożeniem dla ludności Jarawów

1 sierpnia 2010

Prowadzone przez biura turystyczne na terenie Andamanów, wycieczki safari, zagrażają ludności Jarawów, którzy już teraz są na skraju wyginięcia. Według organizacji Survival International, co najmniej osiem spółek zaoferowało w swoim pakiecie turystycznym, obserwowanie a nawet bliskie zapoznanie się z prawdziwym życiem miejscowej ludności Jarawów.

Survival International wezwała do natychmiastowego zaprzestania prowadzenia tego typu wycieczek, ponieważ mogłyby one narazić ludność Jarawów na choroby, a tym samym przyczynić się do gwałtownego spadku liczebności ich populacji, która – jak podaje Ministerstwo Spraw Plemiennych – liczy obecnie tylko 240 członków.

Kilkuset Jarawów, podobnie jak Sentinelczycy, przetrwało gdyż unikają kontaktu z cywilizacją i bronią swej niezależności. Waleczni czarnoskórzy tubylcy nierzadko atakują nieproszonych gości, zdarzają się i wypadki śmiertelne. W związku z tym wycieczki safari stanowią realne zagrożenia zarówno dla tubylców jak i turystów.

W odpowiedzi na listy rozsyłane przez Survival International, rząd Andamanów i Nikobarów wydał orzeczenie mówiące, iż prowadzenie tego typu działalności turystycznej jest nielegalne. Ostrzeżenie wyjaśnia dalej, że rodzime ziemie na wyspach są prawnie chronione przez A&N Island (Ochrona Rdzennych Plemion) z 1956 r. oraz, że ludność tubylcza w żadnym wypadku nie może być przedstawiana jako atrakcja turystyczna.

Na szczęście cztery z ośmiu biur, znanych w internecie z promowania wycieczek tego typu, usunęło materiały ze strony, a według Survival International firm Andaman Island Adventure ogłosiła całkowitą rezygnację promowania tych wycieczek.

„Trzy inne firmy – Andaman from Kariappa, Rhino Jungle Adventure i Offbeat Andaman – wciąż promują wycieczki w internecie” – dodaje Survival International – „Wiele firm sprzedaje więcej takich wycieczek z biur w Andamanach. Luksusowy ośrodek turystyczny należący do indyjskiego przedsiębiorstwa podróży Barefoot znajduje się nieopodal terytorium Jarawów.”

Turystyka jest jednym z kilku kluczowych zagrożeń dla Jarawów, od kiedy w 1970 roku przez ich terytorium została przeprowadzona droga, zagrożenie dla rdzennej ludności Andamanów nieustannie wzrasta. Tym bardziej, że do tego czasu ludność ta żyła w dobrowolnej izolacji.

„Ludzie tego plemienia mieszkali z powodzeniem na wyspie bez kontaktu z obcymi przez prawdopodobnie około 55 000 lat, aż do roku 1998. Obecnie biegnąca przez las droga prowadzi wprost na ich tereny, co zwiększa ryzyko zdziesiątkowania tej populacji przez choroby. Siebie samych nazywają Ang, co w przetłumaczeniu znaczy „istota ludzka” lub „jestem człowiekiem”. Do tej pory żyli jak zwierzęta w rezerwacie, których życie jest dyskretnie obserwowane.” – powiedział Stephen Corry, dyrektor Survival International.

Tymczasem, kiedy droga została zbudowana, Jarawowie stali się świadkami wkraczania osadników, kolonistów i kłusowników na ich tereny, przynoszącymi zagrożenie dla ich społeczności.

W 2002 roku Sąd Najwyższy nakazał zamknięcie wybudowanej drogi, ale rząd wyrok zignorował.

Według AFP, włoska grupa ENI rozpoczęła w tym regionie

poszukiwania ropy i gazu, co stwarza jeszcze większe zagrożenie dla ludności tubylczej.

Wolne tłumaczenie: Silver Wolf

Źródło oryginalne: [Intercontinental Cry](#)

Przygotowano dla „Wolnych Mediów”